

„Dziękuję Ci”

W moim życiu poznałam różnych ludzi
Jednie byli całkiem mali inni za to duzi
Jedni wiele w moim życiu zmienili
Inni po prostu się pojawili
Podziękować chcę dziś człowiekowi wielkiemu
Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu
Patron mojej szkoły- Stefan Kardynał Wyszyński - to człowiek wspaniały
Kochał swój kraj, troszczył się o niego- to wzór Polaka- patriota doskonały
Historię życia przedstawię wam Jego
Człowieka zwykłego- a tak wyjątkowego
Urodził się w Zuzeli nad rzeką Bug
Pod obrazem Czarnej Pani i wybrał Go sam Bóg
Nie miał życia łatwego bo czasy były burzliwe
Lecz zawsze miał obok siebie rodzinę i dłonie matki troskliwej
Pewnego razu gdy siedział w szkolnej ławce
I patrzył za okno, na latawce
Weszła siostra zapłakana
I powiedziała "umarta mama"..
Smutek w sercu Jego zagościł
Długo płakał, modlił się, lecz się nie złościł
Bo wiedział, że taka jest wola Boga samego
I powierzył się w opiekę Anioła dobrego
Choć w dzieciństwie była z nim niezła draka
Bo ciągle coś psocił, miał swoje zdanie, o.... nie był to wzór grzecznego chłopaka
Np. gdy siostry na niego tacie naskarżyły
Wziął im wszystkie lalki i podpalił je
Oj... nie był dla nich miły
Lub gdy zabroniono mu mówić w szkole, w ojczystym języku
A profesor się złościł i miotał, i było dużo krzyku
Wyszyński spokojnie odpowiedział
"Będę mówił tylko po Polsku, nie będę chodził do takiej szkoły, w domu będę siedział"
Jednak ukończył szkołę i księdzem chciał zostać

Uczył się w seminarium i wymaganiom udało się sprostać
W dniu swoich urodzin święcenia otrzymał
Lecz stan jego zdrowia był zły, ciągle chorował i pracę duszpasterską powstrzymał
Po czasie mógł rozpocząć pracę, w końcu nabrał siły
Z chorymi, ślepyi dziećmi pracował- był dla nich taki dobry i miły
Był znany w całym kraju, pisały o Nim gazety
Lecz władzą komunistycznym bardzo się to nie podobało, powiedzieli "o rety...
Ten człowiek nam zagraża, sprawiać może kłopoty
Musimy się go pozbyć, uciszyć lub gdzieś go zamknąć by nie nabrał ochoty
Nakłonić Polaków do walki z nami
On ich buntuje swoimi kazaniami..."
Jako najmłodszy biskup o patriotyzmie kazania głosił
By Polacy historię swą pamiętali, bronili kraju
Nie zapomnieli swego języka o to wiernych prosił
Gdy był biskupem i lat 47 miał
Ojciec Święty Pius XII Prymasem Polski go mianował
W tym czasie w kraju była sytuacja pełna napięć i niepokoju
Podpisał więc porozumienie z rządem, lecz nie dało to oczekiwanego spokoju
Prymas widział , że władza krzywdzi ludzi
Ogranicza ich działanie i nie pozwala kochać Boga
I widział, że jedyna droga
To napisać memoriał **NON POSSUMUS..** czyli **NIE MOŻEMY...**
Nie zgadzamy się na to, my Polacy takiego życia nie chcemy...
Tekst ten tak bardzo władze zdenerwował
Że postanowili Prymasa aresztować, w nocy Go porwali
A On tylko złapał brewiarz i różaniec do kieszeni schował
Wywieźli go daleko na 3 długie lata odosobnienia
Bo wiedzieli, że samotność sprawi mu dużo cierpienia
On jednak tego czasu nie zmarnował
I kraj swój - Polskę - Maryi ofiarował
Dużo się modlił i pisał swe myśli
I sposób na komunistów prosty wymyślił
"Jeśli człowiek nie może, rady nie daje
To niech Pani Częstochowska- Maryja, zajmie się naszym krajem"
JASNOGÓRSKIE ŚLUBY NARODU napisał dla rodaków
I ofiarował Maryi Gdańsk, Szczecin i Kraków
I całą Polskę i wszystkich ludzi

I ducha patriotyzmu w bliźnich obudził..
Władze Prymasa w końcu uwolniły
I ogłosiły tzw." małe porozumienie" i krzywdy Kościołowi naprawiły
Na wniosek Prymasa rzecz ważna się stała
I Polska z rąk papieża Maryję za Matkę otrzymała
I znów Maryja drogą Stefana Wyszyńskiego kierowała
Jak sami widzicie, wielkie plany w stosunku do Niego miała
Prymas przyjaźnił się z Janem Pawłem II serdecznie
I w rozmowach z nim czuł się bezpiecznie
Chciał mieć wsparcie i kogoś kto jak On
Będzie się troszczył o Polskę jako swój własny dom
I odszedł do Pana w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego
Takie były losy Kardynała Stefana WYSZYŃSKIEGO
Wielki to człowiek i wspaniały patriota
Pokazał swym życiem, że miłość do kraju to prawdziwa cnota
I, że Ojczyzna to skarb nas- wszystkich ludzi, i troszczyć się o niego trzeba
Bo to nasz dom... czyli nasz Polski kawałek Nieba
Za dziś Prymasowi Wyszyńskiemu Dziękować trzeba
Dziękuję Ci...

